

ks. Leszek Poleszak SCJ

Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów w Stadnikach

ORCID: 0000-0001-5408-0809; e-mail: lpoleszak@scj.pl

<https://doi.org/10.4467/25443283SYM.19.032.11434>

ŹRÓDŁA ODNOWY ŻYCIA KONSEKROWANEGO

SOURCES OF RENEWAL OF THE CONSECRATED LIFE

Abstrakt

Kryzys życia konsekrowanego łączy się ściśle z kryzysem współczesnego człowieka oraz kryzysem Kościoła. Osłabienie wiary i wierności wybranemu powołaniu skutkuje brakiem świadectwa i w jakiejś mierze wpływa również na spadek liczby powołań. Zarówno słowo Boże, jak też współczesne nauczanie Magisterium Kościoła dają jednak wskazówki, które mogą stać się źródłem odnowy życia zakonnego. To niesie nadzieję, że zakonnicy ponownie staną się wyraźnym znakiem obecności Boga w świecie.

Słowa kluczowe: życie zakonne, świadectwo, świętość, modlitwa, powołania, wiara, Kościół, *ars bene moriendi*, indywidualizm

Abstract

The crisis of the consecrated life is tightly connected with the crisis of the contemporary human being and with the crisis of the Church. Weakening of the faith and lack of faithfulness to the chosen calling results with lack of witnessing and consequently with lower number of vocations. Both the

Word of God and the modern teaching of the Magisterium of the Church give clues, which could become the source of the renewal of the consecrated life. It gives hope that the religious again will become a clear sign of the presence of God in the world.

Keywords: religious life, witnessing, holiness, prayer, vocations, faith, Church, *ars bene moriendi*, individualism

Współczesne życie zakonne, zwłaszcza w Europie, znajduje się w sytuacji pewnego kryzysu, który wiąże się po części z kryzysem samego Kościoła i współczesnego człowieka. Trudności wynikają przede wszystkim z osłabienia wiary i wierności obranemu powołaniu. Inną przyczyną osłabienia gorliwości może być mniejsza liczba powołań, a co za tym idzie starzenie się instytutów. Na sytuację tę osoby konsekrowane powinny jednak spojrzeć w duchu wiary. Dzięki temu będą mogły odbudować utracone siły i stać się na nowo świadectwem obecności Boga w świecie.

1. *Ars bene moriendi* zabija charyzmat

Opis burzy na jeziorze zanotowany przez ewangelistę Mateusza w jakiś sposób znamionuje sytuację współczesnego świata. „Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie małej wiary?” (Mt 8,26). Dzisiejszy człowiek nieustannie się lęka. Obawia się o swój stan materialny, o swoją pracę, obawia się o przyszłość swojej rodziny. „Przesadny kult dobrobytu, który odciska smutne piętno na naszych czasach, powoli osłabia wolę i odwagę. Odwagę znamionuje siła charakteru i niezachwiana determinacja ludzi wobec trudnych sytuacji. Odwaga jest wrogiem lęku. Nasza epoka żyje zaś w ciągłym strachu, niepokoju, w najbardziej bezsensownych obsesjach, w irracjonalnym lęku. Odwaga musi iść w parze z prawdziwą wewnętrzną mocą. Walka toczy się tylko wtedy, gdy opiera się na moralnych i duchowych wartościach”¹.

¹ R. SARAH, N. DIAT, *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*, Warszawa 2019, s. 340.

Podobne obawy cechują także osoby konsekrowane. Sytuacja ta wzmagą się tym bardziej, że przyszłość niektórych instytutów życia konsekrowanego jest zagrożona z powodu braku powołań. Widoczne jest to szczególnie w Europie, która traci poczucie Boga, ogłaszając Jego śmierć. Współcześni zakonnicy są dziećmi swojego czasu i także oni ulegają lękom, które są tym silniejsze, im słabsza jest ich wiara. Obok wspomnianych już lęków o przyszłość zgromadzeń zakonnych, pojawiają się obawy dotyczące zapewnienia trwałości poszczególnym dziełom, a także obawy dotyczące samego życia i przyszłości zakonników. Jak nigdy dotąd w łonie życia konsekrowanego pojawiają się niepokoje o przyszły stan zdrowia czy uprzednie zabezpieczenie opieki lekarskiej. Ci, którzy zawierzyli swe życie Bogu, zapominają powoli, że przecież sam Bóg obiecuje człowiekowi, którego wzywa do swojej służby, że On zatroszczy się o jego przyszłość. „Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? (...) Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia?” (Mt 6,25.27).

Na problem ten zwrócił uwagę papież Franciszek w obszernym wywiadzie zatytułowanym *Siła powołania. O życiu konsekrowanym i poprawie relacji w Kościele*. Zauważa tam pojawiającą się w ostatnich latach w obrębie europejskiego życia zakonnego *ars bene moriendi*. Skutkuje ona tak wielką koncentracją na aktualnym kryzysie personalnym poszczególnych instytutów i starzeniu się członków, że podejmuje się nawet decyzje o tym, by zamykać domy formacyjne i nie przyjmować nowych kandydatów. Franciszek mówi wprost: „Są tacy, którzy żywią głębokie przekonanie: «Z tego nic już nie będzie..., dlatego przynajmniej umiemy dobrze, z godnością». Niektóre instytuty żeńskie też dokonały takiego wyboru. Nie byli to źli zakonnicy czy zakonnice, ale dali się przekonać, że są ostatni. Nie mieli odwagi «mieć dzieci»”². W dalszej części swojej wypowiedzi ojciec święty zauważa, że przyczyną tej postawy bywa niejednokrotnie bardziej światowe pragnienie zabezpieczenia środków finansowych „na wszelki wypadek”. „To szukanie zabezpieczenia w pie-

² FRANCISZEK, F. PRADO, *Siła powołania. O życiu konsekrowanym i poprawie relacji w Kościele*, Poznań 2018, s. 80.

niądzu: sprzedaje się mienie i gromadzi «kasę», żeby mieć zabezpieczoną starość, żeby móc opłacić osoby, które będą się nami opiekować. To poważna sprawa. Takie podejście zarzucałem osobom konsekrowanym przy różnych okazjach, bo dotyka kwestii ubóstwa, która moim zdaniem ma znaczenie fundamentalne”³.

2. Odejścia, osłabłe świadectwo i brak powołań

Wspomniany już problem mniejszej ilości powołań do kapłaństwa i życia zakonnego, jaki obserwujemy, ściśle łączy się z postępującym starzeniem się członków instytutów. Do tego dochodzi jeszcze jeden ważny element – problem dużej liczby odejść z życia zakonnego. Na tę sytuację wskazuje choćby dokument Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego *Młode wino, nowe bukłaki*, który zmusza do poszukiwania przyczyn takiej sytuacji. Odejścia – jak zauważa dokument – zdarzają się zarówno po przejściu głównych etapów formacji (profesja, święcenia), jak też w wieku starszym, bez względu na kontekst kulturowy czy geograficzny. Przypatrując się temu problemowi, wskazuje się nie tylko na kwestię kryzysów emocjonalnych, ale też na rozczarowanie życiem wspólnotowym, które jest pozbawione autentyzmu związanego z charyzmatem instytutów. „Rozziew między tym, co proponuje się na poziomie wartości, a tym, czym żyje się w konkretności, może prowadzić nawet do kryzysu wiary. Nadmierna ilość zajęć pilnych i przesadnie uznawanych za pilne jest zagrożeniem i może się stać przeszkodą dla solidnego życia duchowego, zdolnego podtrzymać i umacniać pragnienie wierności”⁴. Dokument – odnosząc się do badań socjologicznych – wskazuje także na problem braku aspiracji i autentycznych wartości, dla których młodzi ludzie rozpoczynający realizację powołania zakonnego gotowi są zaangażować się w pełni⁵.

³ Tamże.

⁴ KONGREGACJA DO SPRAW INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO, *Młode wino, nowe bukłaki. Życie konsekrowane od Soboru Watykańskiego II i wyzwania nadal otwarte. Ukierunkowania*, Rzym 2017 (dalej: MW), 12.

⁵ Por. MW, 12-13.

3. Nadmierna troska o płaszcz i sandały

Podobnym przedmiotem obaw współczesnych osób konsekrowanych jest nadmierna troska o sytuację finansową i pomnażanie dóbr materialnych instytucji. Słowa Jezusa zapisane w Ewangelii według św. Mateusza nie docierają już tak dobitnie do uszu i serc osób konsekrowanych: „O to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. (...) Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dostyc ma dzień [każdy] swojej biedy” (Mt 6,32.34). Zbytnie zabieganie o dobra materialne powoduje często konflikty w samych wspólnotach zakonnych, ponieważ pogoń za dobrobytem i dbałość o lepsze i wygodniejsze życie przyćmiewają osobom konsekrowanym troskę o to, co najważniejsze: o służbę Bogu, którego wybrały jako najważniejszy cel swojego życia. Skutkiem tego jest coraz większa koncentracja osób konsekrowanych na sobie samych i nieustanne poszukiwanie własnej tożsamości, która została odarta z pierwotnych ideałów wyrosłych z charyzmatu poszczególnych rodzin zakonnych.

4. Kryzys wiary źródłem wszystkich kłopotów

We wstępie do swojej najnowszej książki *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*, kard. Robert Sarah nawiązuje do tajemnicy zdrady Judasza, tajemnicy nieprawości. Staje się ona poniekąd dramatycznym opisem każdej zdrady człowieka w relacji do Boga, zdrady wartości i ideałów, które w swej istocie czynią go pięknym w oczach Stwórcy. Kardynał Sarah stwierdza, że „kryzys przeżywany przez duchowieństwo, Kościół i świat jest radykalnie kryzysem duchowym, kryzysem wiary. Przeżywamy tajemnicę nieprawości, tajemnicę zdrady, tajemnicę Judasza”⁶. Kryzys ten, głęboki kryzys wiary dotyka niestety także dziedzinę życia konsekrowanego, poszczególnych zakonników i instytucji, w których żyją. Zaniechanie modlitwy, „zło aktywizmu”, przesadne rzucenie się w wir działalności społecznej, gotowość do wszelkich kompromisów ze światem, poddawanie w wątpliwość doktryny katolickiej Kościoła pod pozorem

⁶ R. SARAH, N. DIAT, *Wieczór się zbliża...*, dz. cyt., s. 10.

rzekomo intelektualnych postaw, pozbawianie moralności jej głębokiego sensu, relatywizowanie sensu celibatu, domaganie się prawa do prywatności, co jest sprzeczne z misją kapłana i osób Bogu poświęconych – to tylko niektóre – zdaniem prefekta Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów – z symptomów współczesnego kryzysu Kościoła i osób powołanych, którego skutkiem jest szerzenie się tajemnicy Judasza i w konsekwencji „nurzanie w błocie” Kościoła katolickiego i wyznawców Jezusa Chrystusa⁷.

Na kryzys wiary, jako „rdzeń kryzysu Kościoła w Europie”, wskazał już wcześniej Benedykt XVI. W przemówieniu do Kurii Rzymskiej 22 grudnia 2011 roku, mówiąc o „wierze żywej”, stwierdził dosadnie: „Jeżeli wiara nie nabierze na nowo żywotności stając się głębokim przekonaniem i rzeczywistą siłą dzięki spotkaniu z Jezusem Chrystusem, wszelkie inne reformy pozostaną bezskuteczne”⁸. Doświadczenie samych osób konsekrowanych prowadzi niekiedy do stwierdzenia, że głęboką przyczyną trudności przeżywanych w realizacji własnego powołania może być istniejąca dzisiaj w świecie „utrata poczucia transcendencji Boga”⁹. Wiara, która przed laty prowadziła młodych ludzi do furt klasztornych, osłabła, gorliwość zmalała, a Ten, który wówczas jawił się jako niezwykle wyraźny „Sens” i „Cel” życia, został w niejednym przypadku przyćmiony przez innych bogów. Trudniej więc już teraz osobom konsekrowanym w pokorze stanąć przed Panem, zgiąć swoje kolana lub też fizycznie ucałować świętą ziemię zakonnej kaplicy czy kościoła, bo w procesie własnego dojrzewania wiary, Bóg stał się tak bliski i miłosierny, że aż niekiedy straciliśmy realne poczucie zależności od Niego i Jego transcendencji.

Osoby Bogu poświęcone, będąc dziećmi swojego czasu, dotknięte są kryzysem Kościoła polegającym – według diagnozy postawionej przez Josepha Ratzingera w 1970 roku – na wybiórczym przyjmowaniu prawd wiary umieszczonych w *Credo*. „Czymś normalnym staje się to, co do tej pory uważano za niewyobrażalne, a mianowicie, że ludzie, którzy już

⁷ Por. tamże, s. 11-12.

⁸ BENEDYKT XVI, *Jak dziś głosić Ewangelię? Przemówienie do Kurii Rzymskiej*, „L'Observatore Romano”, wyd. polskie, 2 (2012), s. 38.

⁹ Por. R. SARAH, N. DIAT, *Wieczór się zbliża...*, dz. cyt., s. 53-56.

dawno temu odrzucili *Credo* Kościoła, ze spokojnym sumieniem postrzegają siebie za naprawdę postępowych chrześcijan¹⁰. Sytuację tę jeszcze dobitniej opisuje kard. Robert Sarah: „Niektórzy chrześcijanie postanawiają już więcej nie oświecać się światłem wiary. Postanawiają wyjąć spod tego światła jakąś część rzeczywistości, potem kolejną. Postanawiają żyć w ciemnościach. Oto choroba, która toczy Kościół. Postanawiamy, że w praktyce, a nawet w teorii będziemy się obchodzili bez światła wiary. Studiujemy teologię, czyniąc z Boga zwykłą racjonalną hipotezę. Czytamy Pismo Święte jako świecką książkę, a nie jako słowo natchnione przez Boga. Organizujemy liturgię jako spektakl, a nie jako mistyczne odnowienie ofiary Krzyża. Dochodzimy do tego, że księża i ludzie konsekrowani żyją czysto po świecku. Niedługo sami chrześcijanie będą żyli «tak, jakby Boga nie było»¹¹.

5. Propozycje wyjścia z kryzysu (światło nadziei)

5.1. Umocnienie wiary i modlitwa

Wiara stanowi podstawę powołania do życia kapłańskiego i zakonnego. Z niej rodzi się świadomość bycia umiłowanym i wybranym przez Boga. Ona umożliwia doświadczenie miłości Stwórcy i prowadzi do pragnienia głębszej zażyłości z Nim. Dzięki wierze człowiek może poznać osobę Jezusa Chrystusa, usłyszeć Jego delikatne wezwanie „Pójdź za Mną!” (Mt 9,9) oraz odpowiedzieć na nie z całego serca. Dzięki łasce wiary, droga powołania realizuje się w końcu w oddaniu swojego życia Bogu oraz służeniu Mu w braciach¹².

Umacnianie życia wiary prowadzi do zmiany własnego życia i ustalenia go w perspektywie pragnień Boga. Człowiek wówczas „rodzi się

¹⁰ J. RATZINGER, *Dlaczego jeszcze jestem w Kościele?, Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, tłum. W. Szymona, cz. 6: *Przyszłość Kościoła, Opera omnia*, t. VIII/2, Lublin 2013, s. 1088.

¹¹ R. SARAH, N. DIAT, *Wieczór się zbliża...*, dz. cyt., s. 116.

¹² Por. M. DZIEWIECKI, *Wiara podstawą powołania*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 1 (2013), s. 53-56.

dla powołania”¹³. „Ta niewypowiedziana tajemnica, którą niesiemy w sobie i która uczestniczy w niewysłowionej tajemnicy Boga, jedyną możliwością interpretacji odnajduje w wierze: «Wiara stanowi odpowiedź na Słowo skierowane do osoby, daną pewnemu ‘Ty’, które nas woła po imieniu», a «jako odpowiedź na uprzedzające ją Słowo, będzie zawsze aktem pamięci. Jednak ta pamięć, będąca pamięcią o obietnicy, nie zamyka się w przeszłości, staje się zdolna otworzyć na przyszłość, oświecić przemierzaną drogę». «Wiara zawiera właśnie pamięć o historii Boga z nami, pamięć o spotkaniu z Bogiem, który wyszedł ku nam pierwszy, który stwarza i zbawia, który nas przemienia; wiara jest pamięcią o Jego Słowie, które rozgrzewa serce, o Jego zbawczym działaniu, które daje nam życie, oczyszcza nas, karmi»”¹⁴.

Umocnienie w wierze prowadzi do przemiany serca, do nawrócenia. Owocem zaś nawrócenia jest odnowa życia poszczególnych osób i całej wspólnoty Kościoła. „Kościół zreformujemy, zaczynając od przemiany samych siebie! Niech każdy z nas tam, gdzie jest, bez wahania piętnuje grzech, poczynając od własnego”¹⁵.

Wzrost wiary dokonuje się zwłaszcza dzięki modlitwie. Troska o zażyłą relację z Bogiem uświadamia osobom powołanym, że ich życie jest zbudowane na solidnej skale, którą jest Chrystus. Ta świadomość budzi pokorę i pozwala pokonywać trudności. Staje się także inspiracją do działania opartego na poszukiwaniu woli Bożej. „Szczególnie księża bezwzględnie powinni mieć ducha modlitwy. Bez tego najskuteczniejsza działalność społeczna stanie się bezużyteczna, a nawet szkodliwa. Łudziłaby nas, że służymy Bogu, podczas gdy jedynie czynimy dzieło Złego. Nie mnożmy pobożnych praktyk. Zamilknijmy i adorujmy. Padnijmy na kolana. Z bojaźnią i szacunkiem wejźmy w liturgię. Jest ona dziełem Boga. Nie teatrem”¹⁶.

¹³ KONGREGACJA DO SPRAW INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO, List okólny do osób konsekrowanych *Radujcie się*, Rzym 2014 (dalej: RS), 4.

¹⁴ RS, 4.

¹⁵ R. SARAH, N. DIAT, *Wieczór się zbliża...*, dz. cyt., s. 14.

¹⁶ Tamże, s. 16. „Tylko Bóg może nas zbawić. Uczyni to tylko wtedy, jeśli będziemy się do Niego modlić. (...) W dniu, w którym ta milcząca pieśń zabrzmi w sercach, Pan wresz-

Owoce wzrostu wiary jest także wzrost miłości do Kościoła i pragnienie jedności. Wyraża się ono w tak drogiej dla wszystkich instytucji życia konsekrowanego jedności z ojcem świętym – widzialną głową Kościoła. Stanowi to z jednej strony akt realizacji złożonego ślubu posłuszeństwa, z drugiej zaś jest wyrazem miłości do Chrystusa – Głowy mistycznego ciała, którym jest Kościół¹⁷. „Kiedy zagraża podział, trzeba umacniać jedność. Nie ma ona nic wspólnego z duchem korporacji, jakich wiele na świecie. Jedność Kościoła ma źródło w Sercu Jezusa Chrystusa. Musimy trwać tuż przy nim, w nim. To Serce, które zostało otwarte włócznią, abyśmy mogli się w nim schronić, będzie naszym domem. Jedność Kościoła opiera się na czterech kolumnach. Modlitwa, doktryna katolicka, umiłowanie Piotra i wzajemna miłość muszą zyskać pierwszeństwo w naszej duszy i we wszystkich naszych działaniach”¹⁸.

5.2. Umocnienie powołania

Rozpatrując zagadnienie kryzysu powołań w dokumencie *Młode wino, nowe bukłaki*, Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego zauważa pilną konieczność zwrócenia uwagi na umocnienie powołania i tożsamości członków instytutów życia konsekrowanego. Jak podkreśla – troska o własne powołanie, nie tylko w wymiarze osobistym, ale także wspólnotowym, stanowi podstawowy element oczekiwanej z nadzieją odnowy życia konsekrowanego. Dykasteria wskazuje także na konieczność pogłębionej refleksji oraz konkretnych decyzji w celu zachowania wierności, unikania indywidualizmu, szukania wygody i rezygnacji z wyrzeczeń. Podjęcie tych kroków

cie zostanie usłyszany i będzie mógł działać poprzez swoje dzieci. Na razie stawiamy Mu przeszkody swoim rozgorączkowaniem i gadulstwem. Jeżeli jak Święty Jan nie złożymy głowy na Sercu Chrystusa, zabraknie nam sił, by pójść za Nim aż na Krzyż. Jeśli nie poświęcimy czasu na wsłuchanie się w bicie Serca naszego Boga, porzucimy Go, zdradzimy Go tak, jak to uczynili apostołowie”¹⁷. Tamże, s. 16-17.

¹⁷ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, 881-882.

¹⁸ R. SARAH, N. DIAT, *Wieczór się zbliża...*, dz. cyt., s. 15.

zmierza do zachowania wierności charyzmatowi poszczególnych rodzin zakonnych, a co za tym idzie – wierności powołaniu. Dokument uświadamia osobom konsekrowanym, że młodzi ludzie wciąż są gotowi do realizacji wielkich pragnień, powodowani miłością do Boga. Jedynie uświadomienie sobie tego faktu sprawi, że będzie możliwe stworzenie odpowiednich warunków do realizacji powołań, które Bóg pragnie wzbudzać. Wśród innych bolączek współczesnego życia konsekrowanego podkreśla się ponadto brak pogłębionej refleksji nad praktycznym zastosowaniem specyficznych – wynikających z poszczególnych charyzmatów – wymogów formacyjnych¹⁹.

Poruszając zagadnienie troski o powołania, akcentuje się szczególnie konieczność wierności wspólnej misji charyzmatycznej. Wbrew panującym obecnie trendom, od zakonników wymaga się w tym celu podporządkowania osobistych projektów charyzmatowi instytutu, a także przeciwstawienia się tendencji do wygodnictwa oraz zeświecczeniu²⁰. Warto w tym miejscu przywołać także słowa papieża Franciszka, który w adhortacji *Gaudete et exsultate* przypomina współczesnemu człowiekowi, także osobom konsekrowanym, o powołaniu do świętości. Dosadne słowa opisujące przykład konsumpcjonizmu, mogą stać się bodźcem do zmiany nieprawidłowych postaw obecnych także w życiu osób Bogu poświęconych, polegających na zbytnej koncentracji na sobie samych. „Hedonistyczny konsumpcjonizm może nam wyrządzić niedźwiedzią przysługę, ponieważ, ogarnięci obsesją dobrej zabawy, w końcu nadmierne koncentrujemy się na sobie, na naszych prawach i roszczeniach, by mieć czas wolny na korzystanie z życia. Trudno będzie nam zaangażować się i poświęcać energię na pomoc osobom, których sytuacja jest niedobra, jeśli nie będziemy pielęgnować w sobie pewnej wstrzemięźliwości, jeśli nie będziemy walczyli z tą gorączką, jaką narzuca nam społeczeństwo konsumpcyjne, by nam sprzedawać rzeczy, i która w końcu zamienia nas w biednych malkontentów, którzy chcą mieć wszystko i spróbować

¹⁹ Por. MW, 12-13. Por. L. POLESZAK, *Niektóre aktualne wyzwania dla życia zakonnego*, „Sympozjum” 1(34) (2018), s. 76-77.

²⁰ Por. MW 13. Por. L. POLESZAK, *Niektóre aktualne wyzwania dla życia zakonnego*, dz. cyt., s. 82-85.

wszystkiego. Również konsumpcja informacji powierzchownych oraz form szybkiej i wirtualnej komunikacji może być czynnikiem oszalałmiającym, który zabiera nam cały czas i odciąga nas od cierpiącego ciała braci. W tej współczesnej otchłani Ewangelia rozbrzmiewa na nowo, aby nam dać inne, zdrowsze i szczęśliwsze życie²¹.

W praktyce – jak zauważa papież Franciszek – w odpowiedzi na kryzys powołań poszczególne instytuty powinny pytać Boga i siebie samych, by rozeznac w ten sposób przyczynę zaistniałej sytuacji i szukać światła do jej przezwyciężenia. Po takim rozeznaniu należy podjąć właściwe decyzje. Jednak zdaniem Franciszka przyjęcie postawy reasekuracyjnej nigdy nie jest owocnym rozwiązaniem. „Takie pomysły jedynie przeciągają koniec, choćby nam gwarantowały hotel pięciogwiazdkowy na ostatnie dni życia. Tak być nie może²². Wielką pomocą w zdobyciu nowych kandydatów do życia konsekrowanego realizowanego w poszczególnych instytutach jest przeżywanie radości konsekracji. Zdaniem ojca świętego taka postawa połączona z umiejętnością rozwiązywania konfliktów, które rodzą się we wspólnocie i świadectwo konsekracji pociągają ludzi młodych²³. Jednocześnie Franciszek przestrzega przed tryumfalizmem, który grozi tym rodzinom zakonnym, które cieszą się z licznych powołań. Dotyczy to zwłaszcza nowych instytutów. Wszystkim zaleca ogromną pokorę, która jako jedyna może sprawić, że współczesne życie zakonne stanie się płodne Ewangelią²⁴.

Jako praktyczny środek do oceny wartości wspólnoty życia konsekrowanego papież wskazuje na trzy ważne elementy: ubóstwo, modlitwę i cierpliwość. Ubóstwo – jego zdaniem – jest wartością podstawową, ponieważ chroni przed tryumfalizmem i „pychą pewności”. Modlitwa – indywidualna i wspólnotowa – kształtuje właściwą postawę osób konsekrowanych wobec Boga, prowadzi do adoracji, do poszukiwania pomocy u Niego oraz do pokory, która wynika przede wszystkim z uświadomienia sobie prawdy o własnej grzeszności. Cierpliwość jest konsekwencją

²¹ FRANCISZEK, Adhortacja *Gaudete et exsultate*, Rzym 2018, 108.

²² FRANCISZEK, F. PRADO, *Siła powołania...*, dz. cyt., s. 81.

²³ Por. tamże, s. 80-83.

²⁴ Por. tamże, s. 83-84.

ubóstwa i modlitwy. Pozwala zachować właściwy dystans i rozwinąć miłość braterską, która staje się prawdziwym świadectwem życia²⁵.

Także Benedykt XVI w swoim nauczaniu wskazuje na kilka ważnych aspektów będących rozpoznawalnym elementem każdego powołania kapłańskiego i zakonnego. Pierwszym i podstawowym jest przyjaźń z Chrystusem. Pogłębiając własną relację z Bogiem, kapłan lub zakonnik poprzez modlitwę staje się Jego świadkiem, pomaga poznawać Go i pokochać, trwając nieustannie w Jego miłości i wsłuchując się w Jego Słowo. Drugim istotnym elementem konsekracji jest ofiarowanie swojego życia Bogu poprzez całkowity dar z siebie. Rozpoznanie i doświadczenie miłości Chrystusa prowadzi do pragnienia poświęcenia Mu swojego życia. „Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także powinniśmy oddać życie za braci” (1 J 3,16). Dając świadectwo własnego poświęcenia się Bogu, kapłan lub zakonnik staje się zdolny ofiarować się także tym, których Bóg stawia na jego drodze. Przez swoją pasterską posługę pomaga im otwierać się na Jezusa i wsłuchiwać się w Jego słowa, aby one oświecały ich drogę. Taka bliskość i świadectwo dobrego pasterza skłaniają do zastanowienia i do podjęcia ostatecznych decyzji²⁶. Trzecim, niezmiernie ważnym aspektem powołaniowym jest życie w komunii z Jezusem, które powinno znamionować osobę konse-

²⁵ Por. FRANCISZEK, *Przemówienie do uczestników międzynarodowego kongresu, zorganizowanego przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego*, 3-6.05.2018 r., https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/konsekwowane_04052018.html (odczyt z dn. 17.10.2019 r.).

²⁶ Jan Paweł II podkreśla w tym względzie szczególną rolę wychowawców i katechetów, zwłaszcza duchownych, którzy poprzez świadectwo życia ułatwiają młodym ludziom nawiązanie bliskiej więzi z Jezusem i wybór drogi powołania: „Wychowawcy, a szczególnie duchowni, powinni bez lęku przedstawiać w sposób jasny i zdecydowany powołanie do kapłaństwa jako realną możliwość dla tych młodych, którzy posiadają niezbędne dary i przymioty. Nie należy się obawiać, że w jakiś sposób skrupuje to młodych lub ograniczy ich wolność; wprost przeciwnie – wyraźna propozycja, przedstawiona w odpowiednim momencie, może się okazać decydującym czynnikiem, który skłoni młodego człowieka do wolnej i autentycznej odpowiedzi. Zresztą dzieje Kościoła oraz historia licznych powołań kapłańskich, zrodzonych nawet w bardzo wczesnym wieku, świadczą przekonująco o tym, że bliskość kapłana i jego słowo są często czynnikami opatrnościowymi: nie tylko słowo, ale sama obecność, to znaczy konkretne i radosne świadectwo, które skłania do zastanowienia i może nawet prowadzić do podjęcia ostatecznej decyzji”. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostołska Pastores dabo vobis*, Rzym 1992 (dalej: PDV), 39.

krowaną Bogu. „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35). Owocem trwania w komunii z Jezusem jest budowanie jedności we wspólnocie, otwarcie na wszystkich, pomoc w przewyciężaniu podziałów, w łagodzeniu napięć i rodzących się nieporozumień, a także w przebaczeniu krzywd²⁷. Benedykt XVI stwierdza wprost: „Świadectwo budzi powołania. Owocność powołania zależy w pierwszym rzędzie od inicjatywy i działania Boga, ale sprzyja jej także – co potwierdza doświadczenie duszpasterskie – jakoś i bogactwo osobiste i wspólnotowego świadectwa tych, którzy odpowiedzieli na głos Pana, powołujący do posługi kapłańskiej czy do życia konsekrowanego, ponieważ ich świadectwo może wzbudzić w innych pragnienie, by wielkodusznie odpowiedzieć na wezwanie Chrystusa. Temat ten jest zatem ściśle powiązany z życiem i posłannictwem kapłanów oraz osób konsekrowanych. Wszystkich, których Pan powołał do pracy w swojej winnicy, pragnę zachęcić do odnowienia swojej wiernej odpowiedzi”²⁸. „Powołania kapłańskie rodzą się ze spotkań z kapłanami, niemal jak cenne dziedzictwo, przekazywane za pomocą słów, przykładu i całego życia”²⁹.

Słowa te, bezpośrednio nawiązują do nauczania Jana Pawła II, który w *Pastores dabo vobis* podkreślił znaczenie świadectwa: „Najważniejszym i najskuteczniejszym środkiem budzenia powołań jest świadectwo życia kapłanów, ich bezwarunkowe oddanie się owczarni Bożej, ich pełna miłości służba Chrystusowi i Jego Kościołowi – służba będąca dźwiganiami krzyża, przyjętego z paschalną nadzieją i radością, wreszcie braterska zgoda i gorące pragnienie ewangelizacji”³⁰.

²⁷ Por. Benedykt XVI, *Świadectwo budzi powołania. Orędzie na 47. Światowy Dzień Modlitw o Powołania*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 3-4 (2010), s. 8-9.

²⁸ Tamże, s. 8.

²⁹ Tamże, s. 9.

³⁰ PDV 41. W podobnym tonie wypowiada się papież Franciszek. W jednym ze swoich przemówień wskazuje on na słowa św. Franciszka, który zachęca swych współbraci do dawania żywego świadectwa wiary. „Czy wiecie, co powiedział Franciszek pewnego razu swoim braciom? «Zawsze głoscie Ewangelię, a gdyby okazało się to konieczne, także słowami!». Jak to? Czy można głosić Ewangelię bez słów? Tak! Za pomocą świadectwa! Najpierw jest świadectwo, a potem słowa! Tak, świadectwo!”. Franciszek, *Głoscie Ewangelię, jeśli trzeba, także słowami! Spotkanie z młodzieżą na placu przed bazyliką Matki Bożej Anielskiej*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 11 (2013), s. 19.

W swojej książce *Bóg albo nic* kard. Robert Sarah, opowiadając o gorliwej i przepełnionej rytmem modlitwy pracy misjonarzy duchaczy, założycieli jego rodzinnej parafii, zauważa, że ta wspólnota znajdująca się na największym odludziu w całym kraju, dała Gwinei najwięcej powołań. Przywołuje także słowa ojca Orcela, który 15 sierpnia 1925 roku w liście do swojego biskupa napisał: „Wcale nie byłbym zdziwiony, gdyby wśród naszych dzieci pojawiły się powołania. Osobiście uważam, że powołania są nagrodą za poważną formację w rodzinie i na misji”³¹. Świadczenie życia i modlitwy misjonarzy wpłynęło także na jego wybór drogi poświęconej Panu: „Ileż to razy byłem głęboko poruszony ciszą, jaka panowała w kościele podczas modlitwy ojców? Na początku, siedząc z tyłu, przyglądałem się tym mężczyznom i zastanawiałem się, co robią, klęcząc lub siedząc w półcieniu, skoro nic nie mówią... Ale wydawali się słuchać i z kimś rozmawiać w tym półmroku kościoła, oświetlonego świecami. Byłem prawdziwie zafascynowany praktyką osobistej modlitwy i atmosferą pokoju, jaką ona rodzi. Słuszne wydaje mi się stwierdzenie, że w tym życiu regularnej modlitwy istnieje autentyczna forma heroizmu, wielkości i szlachetności. Człowiek jest wielki jedynie wtedy, gdy jest na kolanach przed Bogiem”³².

Zakończenie

Odnowa życia konsekrowanego i poszczególnych zakonników jest możliwa. Jej źródłem jest przede wszystkim wsłuchiwanie się w głos Pana, który jak niegdyś Apostołów, także dziś wzywa tych, którym pragnie zaproponować wyjątkową drogę naśladowania Go. Podjęcie tego powołania bez wątpienia wymaga odwagi i wierności, która jest owocem współpracy z łaską Bożą. Tak jak poprzez dotychczasową historię życia konsekrowanego, także dziś zakonnicy winni się wsłuchiwać we wskazanie Mistrza: „Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6,33). W ten sposób ich świadectwo życia stanie się inspirujące dla nowych pokoleń tych, których także

³¹ R. SARAH, N. DIAT, *Bóg albo nic. Rozmowa o wierze*, Warszawa 2016, s. 49.

³² Tamże, s. 48-49.

dziś Jezus powołuje do wyłącznej swojej służby. Co więcej – ich świadectwo życia ewangelicznego może dalej być inspirujące dla wszystkich ludzi, stając się wciąż żywym znakiem Boga w świecie. „Istnieje inne miejsce, gdzie możemy doświadczyć Boga, który daje siebie w Kościele. Są to klasztory. Znajdujemy tam konkretną realizację tego, czym powinien być cały Kościół. Mówiłem to często i powtarzam bez obaw. Odnowa przyjdzie z klasztorów. Namawiam wszystkich chrześcijan, żeby przez kilka dni doświadczyli życia w jakimś klasztorze. Doświadczą tam «w miniaturze» tego, czym jest Kościół «w powiększeniu». W klasztorach doświadczą pierwszeństwa danego kontemplacji Boga. Wracajcie do klasztorów! Kontrastując ze światem brzydoty i smutku, te święte miejsca rzeczywiście są oazami piękna, prostoty, pokory i radości”³³.

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Jak dziś głosić Ewangelię? Przemówienie do Kurii Rzymskiej*, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, 2 (2012), s. 37-40.
- Benedykt XVI, *Świadectwo budzi powołania. Orędzie na 47. Światowy Dzień Modlitw o Powołania*, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, 3-4 (2010), s. 8-9.
- Dziewiecki M., *Wiara podstawą powołania*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 1 (2013), s. 53-56.
- Franciszek, *Adhortacja Gaudete et exsultate*, Rzym 2018.
- Franciszek, *Głóście Ewangelię, jeśli trzeba, także słowami! Spotkanie z młodzieżą na placu przed bazyliką Matki Bożej Anielskiej*, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, 11 (2013), s. 16-19.
- Franciszek, Prado F., *Siła powołania. O życiu konsekrowanym i poprawie relacji w Kościele*, Poznań 2018.
- Franciszek, *Przemówienie do uczestników międzynarodowego kongresu, zorganizowanego przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego*, 3-6.05.2018 r., https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/konsekrowane_04052018.html (odczyt z dn. 17.10.2019 r.).

³³ R. SARAH, N. DIAT, *Wieczór się zbliża...*, dz. cyt., s. 147.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, Rzym 1992.

Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994.

Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, List okólny do osób konsekrowanych *Radujcie się*, Rzym 2014.

Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Młode wino, nowe bukłaki. Życie konsekrowane od Soboru Watykańskiego II i wyzwania nadal otwarte. Ukierunkowania*, Rzym 2017.

Poleszak L., *Niektóre aktualne wyzwania dla życia zakonnego*, „Sympozjum” 1(34) (2018), s. 73-87.

Ratzinger J., *Dlaczego jeszcze jestem w Kościele?*, *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, tłum. W. Szymona, cz. 6: *Przyszłość Kościoła, Opera omnia*, t. VIII/2, Lublin 2013.

Sarah R., Diat N., *Bóg albo nic. Rozmowa o wierze*, Warszawa 2016.

Sarah R., Diat N., *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*, Warszawa 2019.

Ks. Leszek Poleszak – sercanin, doktor teologii, rektor Wyższego Seminarium Misyjnego Księży Sercanów w Stadnikach, członek Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości. W pracy naukowej zajmuje się teologią Najświętszego Serca Jezusowego oraz duchowością.